

Milwaukee dnia 17go Czerwca 85
W miesiąc naszym daje się użuć coraz bardziej wpływ Związku Narodowego Do tatejszego Towarzystwa Związku zgłosiło się ostatniego tygodnia kilkanaście członków, o których przyjęciu w przyszłym numerze gazety nie omieszkamy zawiadomić naszych czytelników. Odwiedził nas także nasz sekretarz jenerałny Morgenstern, był na posiedzeniu związkowym i z wielkim uznaniem wyraził się o grupie w Milwaukee. W swej mowie nadmieniał także, że za staraniem sędziego Burcharda nowa utworzy się grupa w Milwaukee. Wiemy, że pan Burchard jest dobrym polakiem i szczerze wierzymy, że słowa naszego sekretarza jenerałnego sprawdzą się co do jęty.

Nasz przyjaciel Karól Szarzyński, znany polski aptekarz na 482 Mitchell Str w Milwaukee, przysłał nam kilka bukietów szampa z nadmienieniem, abyśmy spróbowali takowe i nasze zdanie o nich wypowiedzieli. Szampa wypiliśmy i możemy zaręczyć, że to jest najprzyjemniejsza medycyna, jaką kiedykolwiek użyliśmy. Lecz ma on nie tylko dobre szampa, medycyny jego są świeże, dobre i skutkujące w każdym razie. Zastępca nam także doktora Xelowskiego, starszego wiarusa, człowieka sumiennego, któremu pod każdym względem możemy zaufać. Jest on członkiem Związku Narodowego a jako Polak zasługując na wasze poparcie.

Od 14go Maja uważali właściciele sklepu Simmonds & Brooke, że każdego rana brakowało im w kasie kilkanaście dolarów pieniędzy. Nie mogąc pochwytać sprawcy, zwrócili się z tem do detektów, którzy na nos zamknęli się w ich składzie. Około 4tej godziny z rana wszedł tamże niejaki Emil Stenzel, zafany klerk pp. Simmonds & Brooke, a znając kombinację jego kasy, otworzył takową i zabrał się właśnie do pieniędzy, gdy go detektów pochwytili i odprawdzili do więzienia.

Stało się w miesiąc naszym kilka nieszczęść, które przy należytej ostrożności można było ominąć. I tak przed domem domem No. 3020 Wells ulicy kara przejechała dwuletnia Córka pani Bassemore. Nikt nie spostrzegł przedzie dziecka aż było zdruzgotane przez kółka. Naturalnie zachodził tutaj pytanie, jak mogli rodzice wypuścić dwuletnie dziecko bez opieki na ulicę.

Tak samo przylądła się mały trzyletni chłopczyca Fred Juder, grze w piłkę, gdy wtem piłka uderzyła go prosto w pierś i powaliła na ziemię. Wstrząśnienie ciężką piłką jest tak silne, że dziecko odniosło uszkodzenia wewnętrzne, które prawdopodobnie śmierć spowodują.

Nad brzegiem jeziora bawili się dzieci zeszłej niedzieli i jedno z nich 10lecie lenia córka pani Ryan była tleno nieostrożna, że spadła ze stronnego brzegu wprawdzie nie do wody, lecz padając tak nieszczęśliwie uderzyła się o sterczące kamienie, że złamała ramię i kilka żeber. Wszystkie te nieszczęścia można było ominąć, gdyby rodzice należycie pilnowali swych dzieci.

Na Sherman ulicy pomiędzy trzecią a czwartą wybuchła w mieszkaniu rodziny Vogt czarna ośpa. Rodzina ta niedawno przybyła do naszego miasta — i dwóch jej członków mieli zaradki choroby jeszcze przed przybyciem do miasta. Inspektor Sanitarny Martin kazał ich natychmiast przewieźć do miejskiego szpitala na Mitchell ulicy, i powiada, że nie należało mieć obawy, ażeby choroba ta się rozprzestrzeniła.

Przypominamy jeszcze raz naszym czytelnikom, że z dniem 20go Czerwca rozpoczyna się w Milwaukee liczenie ludności. Niech każdy uważa na to, aby jasno i dokładnie powiedział urzędnikowi, że jest Polakiem, ażeby nas czemś nie wliczano do ludności niemieckiej. Jest wielce rozpowszechniony zwyczaj pomiędzy naszymi Rodakami z pod zaboru pruskiego, gdy kto go się spyta z kąd pochodzi, odpowie, że z „Prus”. To jest

falszywie — gdy Was kto się spyta, czym jesteście odpowiadajcie śmiało: „I am a Pole!” i nic więcej.

AMERYKA.

Na mocy sprawozdań jednej z naszych polskich gazet możnaby przypisać do przekonania, że Chicago to strasznie dziwne miasto.

Pisze ona dosłownie: „Podczas gdy Fr. Zaleski był w przeszła środę zatrudniony w wyprzedaniu niemi chlewa nad aleją po No. 415 Webster Ave., napadł go bez wszelkiej przyczyny N. Wanderer mieszkający pod wzmiankowanym numerem i roztrząsał mu cęglą głowę. Lekarze twierdzą, że Zaleski umrze.”

A więc jak kiedyś były ogrody wieszace Semiramidy, tak w Chicago mają wieszace chlewy ponad aleją — a owemu Z. roztrząsano głowę cęglą, a pomimo tego żyje.

Dalipan, twarde życie!

W Bostonie powstała nowa szkoła lekarska — leżąca za pomocą „myślenia”. Operacja odbywa się w następujący sposób: Około piętnastu osób siada nokoło stołu, każdy zwróci swoje myśli na pacyenta i wmywa w siebie, że on nie jest chorym. To myślenie podobno tak działa na chorego — że jego siła spływa na niego i że czuje się zdrowym. Jak to się dzieje i jak to wogóle jest możliwe nie powiada, ale pacjent nie potrzebuje być wcale obecnym, nawet tysiące mil oddalony przyjmuje wpływ takiego „myślenia”. Twierdzą oni, że w ten sposób leczą już dziesiątce cenera Granta i byłby on już dawno umarł gdyby nie ich szczególne operacja. Zbytecznym jest powiedzieliśmy czytelnikom, że cała ta rzecz jest po prostu głupstwem. Pojedynczy człowiek siłą woli może przewyciężyć własną chorobę i podobnych wiele bywało wypadków, ale żeby w ten sam sposób można innych leczyć, to już chyba nie podobem. Wspominamy o tem, bo znaleźliśmy wzmiankę o tem we wszystkich prawie gazetach.

Biuro rolnicze w Washingtonie ocenia tegoroczny sprzęt psensnicy w Stanach na 320 milionów buszli.

Teraźniejszy członek kongresu S. S. Cox, wyjechał do Turcji jako ambasador. Szkoła go wielką dla nas Polaków, bo będąc szczerze przychylnym naszej narodowości, stałby się wielce pomocnym w sprawie protestu.

Zabawa scena odegrała się niedawno w sądzie w Nowym Yorku. Rachel Morestadt z Baxter ulicy kazała swego męża zaarrestować i oskarżyła go przed sądem, że uciekł od niej. Oczą pan powiesz na to? pyta się sędzia.

Panie sędzio, to ja choć być do brym mężem, i żyć z nią, ale ona nie pozwala mi całować się w usta, tylko w policzki, a jeżeli ja nie mogę mej żony całować w usta, to wolę wcale z nią nie żyć! —

Czy to prawda? — pyta sędzia Rachel.

Tak jest, ale ja mam swoje powody! Jakież one?

Niechaj ująć ustąpi, to ja wszystko wyznam.

Odprowadzono męża, a ona tedy ku ogólnej weselości odpowiedziała, że ma wprawioną szczerą sztucznych zębów i to jest powodem, że nie pozwoli się całować w usta.

Ale oć zębom może zaszkodzić całować? pytał się dalej zaciekawiony sędzia.

Gdyby to jeden! Pan sędzia go nie zna, to jest taki człowiek, że całował by cały dzień — a jakby poznał, że mam fałszywe zęby, to miałby powód do rozvodu!

Nie bardzo zbudowany siłą tych argumentów, sędzia przywołał chciwego całusów męża i udalo mu się pogodzić małżeństwo. Na drogę dał mężowi do-

brań radę, ażeby nie całował żony za niego.

„Katolicka Wszechnica w Ameryce“ — oto nazwa nowej szkoły katolickiej, która stowosownie do rozporządzenia koncylium baltymorskiego będzie urządzoną w stolicy Stanów, we Washingtonie. Prekleye rozpoznają się już w Październiku przyszłego roku. Tymczasowo będzie ośm krzesel profesorskich, dla filozofii, dogmatyki, teologii, prawa Kanonicznego, pisma świętego, historii powszechnej, historii naturalnej i literatury.

Ze stanu Maine donoszą, że zeszłego tygodnia było tam nadzwyczaj zimno. W kilku miejscach spadł nawet śnieg.

W Stanach Indiana, Michigan i New Jersey okazała się szarańcza w nader wielkiej liczbie.

Ostatnie wiadomości.

Berlin dnia 15go Czerwca. Książę Fryderyk Karól, bratanek cesarza Wilhelma umarł dzisiaj. Nosił on zwykle mundur czerwonych huzarów i zjadł na zwykłe „Czerwonym księciem”. Znyony on jest z wojen, które Prusy prowadziły przeciwko Dani, Austrii i Francji. W każdej z nich odznaczył się odwagą i walecznością. Jako mąż i ojciec rodziny był tyranem w domu.

Paryż 15go Czerwca. Telegram z Sanghai donosi ministrowi marynarki, że admirał Courbet, głównodowodzący okrętami francuzkimi na wodach chińskich umarł.

London 15go Czerwca. Lord Salisbury przybył dzisiaj do miasta i konferuje z przewodzącymi Konserwatywów nad objęciem rządów. Głównym celem konferencji jest, którzy konserwatyści mają objąć teki ministerjalne.

Wiedeń 15go Czerwca. Rząd zabrał założenie Towarzystwa na pale nie trupów. Jakopowód podaje, że przez to zbrodnie się pomażają.

Madryt 15go Czerwca. W Hiszpanii rozszerza się cholera coraz bardziej. Wszystkie miasta nad morzem Środiemnym są mniej lub więcej nawiedzone chorobą — i jest obawa, że wystąpi ona bardzo gwałtownie w Madrycie, stolicy państwa. 1200 ludzi opuściło już dotychczas miasto.

London 15go Czerwca. Trzęsienie ziemi ciągle jeszcze trwa w Indjach, jednakże nie jest już tak gwałtownym, jak było z początku.

Geneva 15go Czerwca. Pomiędzy procesją kościelną, a bandą uliczników wszczął się krwawa bójka. Noże, kije i kamienie były używane jako broń. Jednego człowieka zabito, a kilku ciężko rannono.

ROZMAITOCI.

Skarbiec sultanów tureckich. Nie wielu szpiedziłów turystów pozostawia się mo- że zwiedzeniem skarbcia sultanów tureckich, o iż zaś którzy go zwiedzili zdumiewają się nad nagromadzeniem tam bogactwami. Przedewszystkiem zwraca uwagę dwa wielkie cenne trony: tron „Kejbaka” i tron „Arizie”. Pierwszy przedstawia szerokie krzesło, postawione na złotych piedestale, ozdobionym w wschodnim stylu: emalią, perłami, rubinami i szmaragdami; poduszka na tem krześle wyszta perłami. Tron „Arizie” pokryty jest baldachinem, nad którym zmosi się kupa, pokryta prawie całą szmaragdami; cztery rogi baldachimu i wierzchołki ozdobione są pięcioma kulami z górnego kryształu. Wnętrze baldachimu ozdobione jest arabeskimi ry- sunkami. Z czterech rogów baldachimu spadają ku ziemi cztery sznury drogich kamieni; końce ich pospajane, a na ka- żdem spojeniu zawieszony jest szmaragd wielkości pięści. Następnie godne wi-

dzieną są: srebrna, wyłaczana wewnątrz, kolyśka i dwie szkatułki masiv złote; wszystkie te przedmioty wysadzane są drogiemi kamieniami; dalej idzie jakaś szeroka łyżka (w kształcie wazowej) z długą ze stonowej kości rączką, także wysadzana drogiemi kamieniami; łyżka ta jest ze złota i zewnętrzna jej strona jest chropowata. Szczególnie to narzędzie używane jest do drapania dostojnych pleców władcy prawowiernych, jeśli przyjdzie mu ochota funkuję to wypiel- nienie osobiste. Dalej widać mnóstwo nie- obronionych i nieozłofowanych różnych drogich kamieni, pereł, brylantów, rubi- nów, szmaragdów w większych i mniejszych kawałkach; te ostatnie posypywane są na półmiski. Na ścianach skarbcia, pokrytych kosztownymi dywanami, wiszą wszelkiego rodzaju i różnych epok drogie bronie w całym kolekcjach, a więc broń palna i chłodna, strzelby jedno i dwu lufowe, pistolety, rewolwery, szable, jatagany, kindżały itp., zaczęwszy od najstarszych do najnowszych, tuż obok broni wiszą obrazy olejne, wykonane przez różnych artystów malarzy, a obok tych różne zbroje i inne rycerskie przynależności. Pomiędzy walcąciami się tu i owdzie kawałami drogich materal- ry i futer, leżą całe kupy nieobrobionej stonowej kości i masy perłowej, stara i nowa, złota i srebrna moneta europejska, turecka, perska itp., dalej przybory do pisania, szkatułki złote do przewo- wywania koranu, perspektywy, klucze od zdobytych fortec, różnego rodzaju złote, srebrne, kryształowe itp. naczyzna stołowe i do mycia; wykalczki, brzytwy i przybory do golenia; stemple do broni, spirytury, laszeczki szpacerowe, — wszyst- ako to wysadzane drogiemi kamieniami — itd. Tuż stoi brońowa status sultana Abdull Azisa i statua króla Siamskiego, a obok nich szafy przyniośnione i wanny, materace i poduszki ze złotej tkaniny, wyszywane złotem i perłami; wszystkie kompletne ubrania wszystkich poprzednich sultanów: z lat dziecińczych, z lat rycerskiego wieku i z lat dojrza- łych. Na wyróżnienie zastępują bogate pasy, zrobione z białego jedwabiu i tkan- nie z złotem, srebrem i drogiemi kamieniami; do tych pasów są odpowiednie kind- żały i pióropusze na zawój. Pióropusze dawnych sultanów były z piór ptaków rajskich, a obecnie używają się złote z drogiemi kamieniami. Obok ubrania zdo- bywey Konstantynopola 14-go storożba, a obok kostiumu Murada Iy — starożytny order turecki „Czelebi”. W skarbcu znajduje się także ubranie i szkarba Proka, jego szablą i berło; miecze pierw- szych Kalifów, starożytnie egzemplarze koranu i różne muzałmańskie świętości, które wystawiają się na widok publiczny w ważniejszych chwilach. Chaos i nie- porządek w jakim znajdują się wszystkie powyżej wymienione przedmioty, niepo- doby jest do opisanja, a w skutek tego skarbiec sultanów robi wrażenie niby skarbcia, niby muzeum starożytności wscho- dniech, a najwięcej składu różnych nie- potrzebnych rupiec, tylko że pomiędzy temi są rzeczy bardzo wielkiej wartości.

J. I. Kraszewski po hi- szpańsku. „Ulana”, znana powszechnie powieść polska Józefa Ignacego Kraszewskiego, wyszła przed paroma ty- godniami w Madrycie, w przykladzie hiszpańskim, dokonany przez p. Fran- ciszka de Mas y Otset. Calkowity tytuł w przykladzie tym opiewa: „Ulana, now- elwa original de Jose Ignacio Kraszewski, traducida del polaco por Fran- cisco de Mas y Otset”. Przekład po- przędzony jest: „kilkoma słowami od tłumacza” (Cuatro palabras del traductor). We wstępie tym tłumacz daje czy- telnikom pobieżny przegląd naszej lite- ratury z bieżącego wieku, mówiąc, iż w rzedzie europejskiego piśmiennictwa za- jął ona już poczemne miejsce. W wymie- nianych tamże nazwiskach: Mickiewicza, Słowackiego, Goszcyńskiego, Lenartow-icza, Syrokomli, Zaleskiego itd., nigdzie błędnie nie znalazłszy, a jak wiadomo, trafia się często w innych bliźszych nam nawet językach. Autor mówi też o pre- kludkach polskich z hiszpańską literaturą.

Zawstydzony skapie. Paryżki Rotszyl był pewnego razu na obiedzie u jednego ze swych kolegow, bogatego bankiera. Podczas uczy zjawił się na dziedzińcu przed oknem biedny kaleka, który drzącym głosem pieśń zaśpiewał. Bankier wyjął z kieszeni dwa fenigi i za- czął na biurku czegoś szukać.

— Czego pan szukasz? — zapytał Rotszyl.

— Papieru do zawinięcia tych pie- niązków! — była odpowiedź.

— Jeżeli tak, to mogę panu służyć, bo mam papier przy sobie! — odparł Rotszyl, wyjął z kieszeni assygnacyj na 500 franków, zawiązał w nią owe dwa fenigi i rzucił oknem owemu biednemu starcowi.

Logika dziecka. — Ciociu, — pyta mała Stasia — co to jest telefon?

— To jest takie urządzenie, że jak mu co powiesz, to zaraz wiedza o kilka mil, — odpowiada ciotka.

— A więc to ciocia też jest telefo- nem? — zagaduje Stasia.

— Dla czego? — pyta ciotka.

— Bo wczoraj, — tłumaczy Stasia, — mówił tata do mamy: jeno cioci Rózi co powiedzicie, to zaraz całe miasto wie o tem!

Okoliczność łagodząca. Sędzia: Obwiniony jesteście o chęć wykołajenia po- ciągu... co masz do powiedzenia na swoją obronę? Obwiniony: Panie sędzio, w pociągu znajdowała się moja teściowa...

Zaplacili za „Zgodę”

J. Kwasigroch, Milwaukee.....\$1.00
J. Andzejkiewicz, Philadelphia.....2.00
J. Erdman, Milwaukee.....1.00
K. Fennig, Milwaukee.....1.00
F. Nowacki, Almonta, W.T.....2.00

ANNA SŁUPKOWSKA AKUSZERKA POLSKA

Egzaminowana w Europie, tak samo i tu w Ameryce, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności Pol- skiej.

470 Burnham Str.
Milwaukee, Wis.

gdy w tem lalka dała mu tak potężny policzek, że aż na dworze słychać było. Przerazony złodziej puścił żupanik i u- ciekl. Wnet sala napelniała się na nowo. Dziewczyna dalej znakomicie udawała lalkę i cieszyła się pochwałami oddawa- nymi jej pięknością. Aż tu nadszedł ja- kiś stary Węgier i tuż pod lalką zaży- wszy tabaki, strzepał palec. Pylek do- stał się do nosa lalki, twarz jej wykry- wiła się kurczowo i — straszne kichnię- cie przeraziło wszystkich obecnych. — Wśród szalonego śmiechu, dziewczyna zakończyła swoją rolę.

J. I. Kraszewski po hi- szpańsku. „Ulana”, znana powszechnie powieść polska Józefa Ignacego Kraszewskiego, wyszła przed paroma ty- godniami w Madrycie, w przykladzie hiszpańskim, dokonany przez p. Fran- ciszka de Mas y Otset. Calkowity tytuł w przykladzie tym opiewa: „Ulana, now- elwa original de Jose Ignacio Kraszewski, traducida del polaco por Fran- cisco de Mas y Otset”. Przekład po- przędzony jest: „kilkoma słowami od tłumacza” (Cuatro palabras del traductor). We wstępie tym tłumacz daje czy- telnikom pobieżny przegląd naszej lite- ratury z bieżącego wieku, mówiąc, iż w rzedzie europejskiego piśmiennictwa za- jął ona już poczemne miejsce. W wymie- nianych tamże nazwiskach: Mickiewicza, Słowackiego, Goszcyńskiego, Lenartow-icza, Syrokomli, Zaleskiego itd., nigdzie błędnie nie znalazłszy, a jak wiadomo, trafia się często w innych bliźszych nam nawet językach. Autor mówi też o pre- kludkach polskich z hiszpańską literaturą.

Zawstydzony skapie. Paryżki Rotszyl był pewnego razu na obiedzie u jednego ze swych kolegow, bogatego bankiera. Podczas uczy zjawił się na dziedzińcu przed oknem biedny kaleka, który drzącym głosem pieśń zaśpiewał. Bankier wyjął z kieszeni dwa fenigi i za- czął na biurku czegoś szukać.

— Czego pan szukasz? — zapytał Rotszyl.

— Papieru do zawinięcia tych pie- niązków! — była odpowiedź.

— Jeżeli tak, to mogę panu służyć, bo mam papier przy sobie! — odparł Rotszyl, wyjął z kieszeni assygnacyj na 500 franków, zawiązał w nią owe dwa fenigi i rzucił oknem owemu biednemu starcowi.

Logika dziecka. — Ciociu, — pyta mała Stasia — co to jest telefon?

— To jest takie urządzenie, że jak mu co powiesz, to zaraz wiedza o kilka mil, — odpowiada ciotka.

— A więc to ciocia też jest telefo- nem? — zagaduje Stasia.

— Dla czego? — pyta ciotka.

— Bo wczoraj, — tłumaczy Stasia, — mówił tata do mamy: jeno cioci Rózi co powiedzicie, to zaraz całe miasto wie o tem!

Okoliczność łagodząca. Sędzia: Obwiniony jesteście o chęć wykołajenia po- ciągu... co masz do powiedzenia na swoją obronę? Obwiniony: Panie sędzio, w pociągu znajdowała się moja teściowa...

Zaplacili za „Zgodę”

J. Kwasigroch, Milwaukee.....\$1.00
J. Andzejkiewicz, Philadelphia.....2.00
J. Erdman, Milwaukee.....1.00
K. Fennig, Milwaukee.....1.00
F. Nowacki, Almonta, W.T.....2.00

ANNA SŁUPKOWSKA AKUSZERKA POLSKA

Egzaminowana w Europie, tak samo i tu w Ameryce, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności Pol- skiej.

470 Burnham Str.
Milwaukee, Wis.

Gwardya Kościuski
z Milwaukee
odprawia
Pic-Nici Bal
ROSE HILL PARK
w niedzielę d. 21 Czerwca, 1885.
Do licznego współdziałania zaprasza Rodaków
Komitet.

Posiedzenie
kwartału Stow. Akcyonaryuszy
„Zgoda”
odbędzie się d. 8go lipca w „Vor- waerts Turner Hall” przy ulicy 12tej o godzinie 9mej wieczorem.
Równocześnie wzywa się wszy- stkich Akcyonaryuszy, którzy z do- platy dotychczas się nie uściłi, ażeby do dnia tego takową nadesłali, gdyż wszelkie akcyje niedopłacone zostaną w drodze licytacji najwięcej dającemu sprzedane.
J. N. Morgenstern, Sekr.
504 Blue Isl. Ave. w Chicago, Ill.

LOTY NA SPRZEDAŻ.

W południowej części miasta Mil- waukee, począwszy od Muskego Avenue, która już kary ulicze przechodzi aż do „Rose Hill Parku”, nad 1819ta Avenue, pomiędzy Burnham a Rogers ulicą, są pla- ce budowlane (loty) na sprzedaż. Loty te są obecnie bardzotanie, lecz z wzrostem tej południowej części miasta, która się bar- dzo szybko rozwija, wznosi się ich war- tość, jak wrosła wartość lotów przy in- nych ulicach ze setek na tysące.

Opodal od tych na sprzedaż wyło- żył 5 bloków miejską już dosyć znaczną liczbą Polaków, i gdyby teraźniejsze loty znacniejsza liczba polaków rozebrała, sta- nie się w krótkim czasie potrzeba utworze- nia tam nowej parafii. W takim razie właściciel tej ziemi gotówby już teraz po- wstrzymać kilka lotów od sprzedaży, prze- znaczając je na kościół, po dzisiejszej ta- nej cenie, a którąby dopiero w czasie po- trzeby na ten cel zakupić można.

O bliźszych warunkach dowiedzieć się można u niżej podpisanego

I. Wendzinski

411 Mitchell Str.

Franciszek S. Grams.

Agent zabezpieczenia od ognia, nad- to kart okrętowych i kolejowych, donosi Rodakom, że zmienił miejsce swego po- mieszkania z
570 Maple Str.
do
553 9th Avenue.

Obecnie udaje się na dwa-miesięczną wywieczkę do Europy, lecz główny agent kompanii zabezpieczenia od ognia będzie za niego interesem odprawiał pod No. 583 9th Avenue. Zostać go można ka- żdej chwili.

Farma na sprzedaż lub zamianę.

Farma obejmująca 117 akrów w ziemi, 37 akrów pod pługiem, reszta lasem poro- sła, para koni, 2 krowy, 2 wozy, 2 plu- gi, 8 owiec, dobry dom drewniany, sta- jnie, dwie stajnie i wszystkie sprzęty go- spodarskie, jest do sprzedania albo na za- mianę za posiadłość w mieście.
Zgłoszenia są u właściciela A. Wascha Cekał w Maunton, Juneau Co. Wis., lub też do — Ignacego Hesper 1412 Tomah Str. Milwaukee Wis.

HURA! HURA! HURA!
Polscy wyprawili najpiękniejszy obchód.
W. Kroeger
ma najpiękniejszy
Skład Pieców
do ogrzewania i gotowania
po najtańszych cenach i własnoręcznej roboty.
Kto potrzebuje
żelaznych sprzętów i naczyń kuchennych, pieców i narzędzi rzemieślniczych, obić stolarskich, gwóźdźi, zamków, zawias i sprzętów różnorodnych, sęga wiesz- kowe w każdym domu do ręki lekkiego w niedzielnym potrzebem, niechaj idzie do
W. KROEGER,
Narodnik Grove i Walker ulicy,
MILWAUKEE, WISCONSIN.

Świeża Wieprzowina.

Idzie do „Packing House”
Jana Plankinton i Sp.
przy
Muskego Road
jeżeli chcecie kupić
Świeże Mięso
po bardzo tanich cenach.
Bijemy o tej porze nadzwyczaj wielką ilość wieprzów i w skutek tego możemy
Bardzo — Tanie
sprzedawać.

Jan Plankinton i Sp.

Poszukiwania.

Ja Marcin Zubr poszukuję mego brata Marcego Zubr, który miał przy- być przed dwoma laty do Ameryki. Je- żeli kto z Polaków wie gdzie zamieszku- je proszę aby mi doniósł.
Marcin Zubr,
273 3d Str. E. D. Brooklyn.

Rafał Zawadzki, emigrant z roku 1831, fabrykant bawelny, umarł przed dwiema czy trzema laty, prawdopodobnie w południowej części Stanów Zjednoczo- nych. Ktozy z Szan. Rodaków o miejscu mierni tegoż wiadzi, niechaj taskwta doniesie do
J. N. Morgenstern,
378 Blue Island Ave. Chicago Ill.

Ja Aleksander Konopacki poszukuję mego wuja Jana Biernackiego. Ktozy wiadzi o jego pobycie, niechaj będzie taskwta da znać do
A. Konopacki,
155 Pien Str. Jersey City N. J.

Jeżeli by kto wiedział o Wojciechu Cabuń, niechaj mi powie, że jego syn Józef Cabuń 12 lub 13 lat stary, który mu przed paru laty zginął znajduje się w St. Paul Minn.
Niech się zgłosi do ks. D. Majer,
241 Charles str. St. Paul Minn.

UWAGA.

J. Kniez Sekretarz Towarzystwa Gmina Polska No. 1 mieszka obecnie No. 58 Cornelia na rogu Noble ulicy Chicago Ill
Wszystkie korespondencje dotyczące się Towarzystwa Gmina Polska No. 1 należą nadsyłać pod powyższym adresem.

SCIENTIFIC AMERICAN

The most popular Weekly News- paper devoted to science, mechanics, engineering, discoveries, inventions and patents ever published. Every number illustrated with splendid engravings. This publication furnishes a most valuable encyclopedia of information which no person should be without. The popularity of the Scientific American is such that its cir- culation nearly equals that of all other papers of its class combined. Price, \$10 a year. Discount to Clubs. Sold by all newsdealers. MUNN & CO., Publishers, No. 37 Broadway, N. Y.

PATENTS.

Munn & Co. have also had the Scientific American for seven years. They have prepared more than One Hundred Thousand Patents and applications for patents in the United States and in Great Britain, France, Canada, Italy, Spain, Portugal, Prussia, Austria, Mexico, and all other parts of the world. They also have a large number of agents for securing to inventors their rights in the United States and in other countries, and they also have a large number of agents for securing to inventors their rights in the United States and in other countries, and they also have a large number of agents for securing to inventors their rights in the United States and in other countries.

The advantages of such notice will be understood by all who wish to dispose of their patents. Address MUNN & CO., Publishers, No. 37 Broadway, N. Y.

piętnatów i poduszek pełno, przytem, nie bylo w izbie koleczka jednego, na którymy nie wisiało coś z ubiorów lud strojów, będących własnością Kassandry. Wszystko to polyskiwało i jaskrawilo się. Korali i paciorek znajdowało się tyle, że możnaby, niemi pierś niewiedzący okryć od szyi do pasa. Blaski i szkiełka choć taskzą wywoź.

Uderzała szczególna kolekcja medalików, używanych przez chrześcian wyznania katolickiego w znaczeniu amuletów. Wyczeszone wypole- rowane służyły one Kassandrze za blyskotki, które bądź do paciorki mieszala, bądź we włosy wplatała. Taką samą rolę odgrywały numizmaty i ozdoby metalowe, takie jak szpinki, bransolety, naszyjniki, dla których miejscem właściwym byłoby muzeum archeologiczne. Amulety zaś osobną stanowiły rubrykę i co do ilości ustępowały medalikom. Było ich tylko trzy; jeden w kształcie trójkąta, mosiężny, na łańcuchu z tegoż metalu, z kabalistyczną po jednej stronie cyfrą; drugi w kształcie półksiężyca, również mosiężny, po- bielany i także na łańcuchku; trzeci bursztynowy. Przypisano im moc jakąś tajemniczą, zwłaszcza bursztynowi, w którym widzieć się dawał owad drobnutki. Owad ów był nie czem innym, jeno duchem zaklętym, oddanym na usługi dziewczynie. Służył niegdyś Jowie i oddał mu usługi ogromne. Za jego to sprawą, stary cygan zajął stanowisko, na które z zazdrością bojarrowie nawet spoglądali; mniej był wprawdzie jak gubernatorem, więcej jednak jak lokajem; posiadał powagę i znaczenie, które zawdzięczał całkowicie duchowi, w muszkę zmienionemu i w bursztynowej przezroczy zaklę- temu. Bursztyn więc ów był rzeczą niezmiernie drogą. Jowa go wnuceze dał i nie przestawał obdarzyć jej za każdym razem, ilekroć z Botuszem do Frasnyszat przyjeżdżał. Nie to, to owo, zawsze jej coś przywoził.

Dziewczyna w zbytkach oplywała, otoczona

cją holdowniczą niemal, jaką składali jej na- przedz rodzice własni, następnie wszyscy osady lesnej członkowie. Część ta posuwała się tak da- leko, że młodzi cyganie, których w osadzie znaj- dowało się kilku, nie śmieli na nią oczów podnieść. Istniała ona dla nich nie jak dziewczyna, mogęca zostać kochanką, małżonką, matką, ale jak istota wyższa, której myślą nawet tykać nie wolno. Stare cyganki często wrożyły jej z dloni, z gwiazd, z faszli, z wosku wylewanego, z włosów palonych, i zawsze wypadał dla niej los świetny. Duchy opiekiwały się nią i służyły jej; zaprężone do naby rydwanu, ciągnęły takowy, niosąc ją w przy- szłość, w której przeroczy wyroczonej ukazywało się pełno słomy, słońny i sera co niemiara, nie- wolkników i niewolnic mnóstwo, i postać jakaś męzka, młoda i piękna, w złocistym chalacie, w czerwonym żupanie, w wysadzanych kamieniami drogiemi pantoflach, w nimbie promiennym około głowy i na stolec z kości stoniewej. Postać owa, kóżby to miał być, jeżeli nie jej przyszły, jej sądzony, jej sądzony, jej pan!

— Piękny, młody i bogaty! — głosyły wroźki jednogłosnie.

— Idzie, jedzie plynuc... przez powietrze go niosą duchy, a on na stolec siedzi, tylko wargi o- dął, oczy przyknał i ręce na brzuchu trzyma...

Kwestja zachodząca, kiedy przyplynie. Kwest- ja ta jednak, pomimo że zajmowała wszystkich, Kassandrze najbardziej, nie ambarasowała jednak nikogo. Jowy nie wyjmując. Raz tylko okazał stary cygan coś,

Restauracja polska w New Yorku
 poleca się pamięć laskawych Rodaków.
 Aby Was nie nudzić, anonsik nie długi,
 Z potrawami różnymi jestem na usługę;
 Na rozkaz u mnie wszystko, co kto konsumuje
 Zrazy, pieczeń i barszcz mój też do brze smakuje.

K. BUDZYNSKA
 187, Druga ulica, near Ave. B.

MILWAUKEE LAKE SHORE I WESTERN KOLEJ ŻELAZNA.
 Najlepsza linia pomiędzy

Milwaukee i Port Washington, Sheboygan, Manitowoc, Two Rivers, Ledyard, Appleton, New London, Wausau i Rhinelander.

Czas przybycia i odepłynięcia pociągów w Milwaukee.
 Odechodzi: Przychodzą:

Appleton i Wausau 7.20 rano 3.55 po poł.
 Sheboygan, Manitowoc i Two Rivers 8.30 po poł. 10.50 rano.
 Noony Express wagonem 8.05 wiecz. 6.50 rano.

Cena wagonu (Sleeping Car) 75 czt. i dcl.
 Pociąg opuszczający Milwaukee o 8.05 wieczorem, Sheboygan o 12.50 rano, Manitowoc o 2.40 rano, Appleton o 8 rano i Oaksho o 6.30 rano, łączy się z natchmiem w New London Junction z G. B. W. i St. Pauli koleją do Winoy, La Crosse i Minneapolis.

Wszystkie bilety, włącznie bilety dla szkół, są sprzedawane w biurach, sprzedając się po wszystkich ośrodkach kompanii.
 H. J. H. Reed, H. F. Whitecomb, Gen'l Supt., Gen'l Pass. Agt.
 Cor. East Water & Mason Str. MILWAUKEE, WIS.

Północno-niemiecki Lloyd.
 Linia Baltimore, regularna przeprawa pasażerów pomiędzy Bremen i Baltimore

parowami okrętami pocztowymi tej klasy: Braunschweig, Nuernberg, America, Hermann, Habsburg, Hohenzafen.
 z Bremen odchodzi co Srodek, z Baltimore co Czwartek.

Nadzwyczajnie niskie ceny.
 Znamąca pewność. Największa pojemność.

Parowami północno-niemieckiego Lloyd'a przepłynęło już 1,234,528 ludzi przez ocean szczyśliwie.
 Pasażerzy jadący na Bremen mają następujące korzyści:
 1. Najtańsza kolej na zachód.
 2. Zupelną opiekę przed oszustami.
 3. Wolny przewóz pakunów z okrętu z koleją.
 4. Pasażerowie z okrętu wysiadają zaraz na kolej.
 5. Wozy do Chicago i St. Louis nie zmieniają się.
 6. Tłumacze znajdują się na każdym pociągu.

Ceny podróży.
 z Berlina przez wodę \$ 19.85
 z Poznania do 21.30
 z Bydgoszczy do 21.60
 z Elly do 22.20
 z Lanenburga do 22.30
 z Nowogoniasta do 22.30
 z Gdańska do 22.25
 z Kołszina do 22.25 itd.

Przystań w Baltimore jest pod kontrolą północno-niemieckiego Lloyd'a, niemieckiego Stowarzyszenia i ludzi zaufanych z Towarzystwa Kościelnego.
 Po bliższe informacje zgłaszajcie się do

A. Schuhmacher & Co., jeneralny agent, 5 S. Gay Str., Baltimore Md.

H. Clausenius & Co., jeneralny agent w Chicago.

I. Wenzdźinski, agent w Milwaukee, 411 Mitchell Str.

Na wszelkie listowe zapytania odpowiadamy jak najkuratorniej.

NORDDEUTSCHER LLOYD BREMEN NEW-YORK!

Regularna przeprawa parowami przez SOUTHAMPTON pięknymi okrętami pocztowymi, unoszącymi 7000 tonów z sila 8000 koni.

Ceny podróży.
 z Nowego Jorku: 1 kaj. par. expresse \$ 100-150 \$ 85-130 starsze \$ 100 \$ 100,00
 2 " " expresse \$ 55-60 \$ 72 starsze \$ 50 \$ 80
 Medzypokład expresse \$ 22 \$ 22 \$ 22
 Do Bremen i napowrót: Na Parowcach starszych: 1sza kajuta \$ 185 \$ 185 2ga kajuta \$ 100 \$ 100
 expresse \$ 44,00 starsze \$ 40,00
 Dla ci niżej lat 13ta płaca połowe, niżej roku są wolne.

Przy kartach wykupionych dla krowy, którzy przyjeżdżają do Nowego Jorku przybyć mają, uważajcie się na to, by nosili napis **Północno-niemiecki Lloyd**, jedyna prosta linia przez Bremen i Nowy Jork.

DELRICH & CO., Nr. 2. Bowling Green, New York. Albo co zastępujących agentów w Milwaukee: I. Wenzdźinski, 411 Mitchell ul. G. Niemeyer, Gielda, Nr. biura 23. E. Eysen, 527 East Water ul. E. Schreiber, 202 4tej i State ul. Cramer & Co., 365 E. Water ul. H. v. Hombach, 406 E. Water ul. Chas. Holzhauser, 443 lite ul. H. Clausenius & Co., jeneralny agent S. Clark ul.

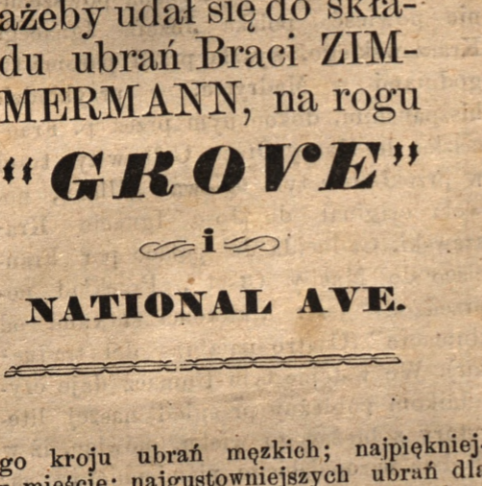
Charles Kozminski & Co. 170 Washington Str. Generalny Agent. Direct Hamburg-American Line podróz z Hamburga do Chicago

\$ 18

J. N. Morgenstern Agenci 504 Blue Island Ave. CHICAGO ILL.



Zwracamy uwagę każdemu kto chce kupić dobry i tani kapelusze



ażeby udał się do sklepu ubrań Braci ZIMMERMANN, na rogu "GROVE" i NATIONAL AVE.

Można tu dostać najmłodniejszego kroju ubrań męskich; najpiękniejszych wiosennych wierzchnich surdutów w mieście; najgustowniejszych ubrań dla dzieci i eleganckich dla młodzieńców, jako też wybór koszul, pończochów, krawatek itd. Główny skład znajduje się pod Nrem 384 E. Water ulicy.

pod znakiem niebieskiej chorągwi. U w a g a. W głównym składzie nie mamy kapeluszy, a więc kto życzy sobie kupić kapelusze niech idzie do naszego sklepu na rogu Grove i National Ave.

Bracia Zimmermann.

Zmiana pociągów na linii kolei Chicago, Milwaukee & St. Paul od 28go Kwietnia.
 z Milwaukee Do Chicago odchodzi o godzinie: przychodzą o godzinie: 7.30 rano dziennie z wyjątk. Niedzieli 10.30 rano
 1 po poł. " " " " 2 po poł. " " " " " " 4 " " " " " " 7 wiecz. " " " " 9.45 " " " " " " 4 rano dziennie 7 rano.
 z Chicago Do Milwaukee odchodzi o godzinie: przychodzą o godzinie: 8 rano dziennie z wyjątk. Niedz. 11 rano
 10.30 " " " " 2.30 po p. 11.30 " " " " 6 wiecz. 3 po poł. " " " " 8 " " " " " " 5 " " " " " " 9 wiecz. dziennie 11.59 wiecz.

Salon i Grocenią przy narożniku 509 Maple ul. i 4tej ave.

który to dom nabył na swoje własność, polecając w zgodnym z Szanownej Publiczności Polskiej, ręcząc za dobry towar i trunki, oraz skora i rzetelną usługę.

A. Baranowski. Róg 509 Maple ul. i 4tej ave.

F. J. Borchard Adwokat i Notariusz Publiczny

Podjęmuje obronę na sądach we wszelkich procesach. Wyrybia wszelkie prawne papiery i dokumenta jako to: plenipotencje (voll-machten), hipoteki, zapisy i testamenta legalne. Pośredniczy przy ugodach, kontraktach i sprzedazach.

A więc Polacy przekonajcie się wprost u swego rodaka, który się wam poleca ze swą skora i rzetelną usługą.

Ofica: 509 2ga Avenue. Milwaukee Wiscosin

CHICAGO, MILWAUKEE and ST. PAUL. Kompanija kolei żelaznej.

Posiada ona przeszło 5000 mil drogi w Póln. Illinois, Wisconsinie, Minnesota, iowie i Dakocie, a jej wyborne linie, otogi i inne gałęzie dochodzą do najwybitniejszych handlowych punktów w Północnym Zachodzie i w Zachodzie w ogólnosci. W naturalnej łączności stoi "Short Line" z najlepszymi kolejami.

Używamy nazwiska tego "Short Line" ze względu na połączenie się wielkich kolei, co za szło dla uczynienia zasady podróży publiczności, Short Line, krótką linia, pospieszna i z najlepszymi wygodami.

Po mapy, tabele jazdy, czasu, ceny od frachtu, zgłasza się do najbliższej stacji i agentów "Chicago Milwaukee & St. Paul kol. žel., w Stan. Zjed. i w Kanadzie.

R. MILLER, A. V. H. CARPENTER, General Manager, Gen. Pass. & Ticket Agt. J. P. TUCKER, Gen. H. HEAFFORD, Gen. Supt., Ass't Gen. Pass. Agt.

Zawiedomienia o szczególnych wy-cieczkach, zmianie czasu, i innych sprawach dotyczących się koleji Chicago Milwaukee & St. Paul, umieszczane będą w kolumnach tegoż pisma.

Rozalia Jankowska wycieczona i examinowana

Akuszerka polska poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej.

823 1st Ave. Milwaukee Wis.

Charles Kozminski & Co. 170 Washington Str. Generalny Agent. Direct Hamburg-American Line podróz z Hamburga do Chicago

\$ 18

Dla zażywających tabakę.
 Strzeżcie się przed podrobieniem i nieuczciwością.

TABAKA. Lorillard & Co.

Stara Gruba Genuńska Tak zwana French Rappee Snuff

Może być nabywana we wszystkich porządnych handlach w zamkniętych paczkach.

Szczelnie od wpływu powietrza w oliwianych paczkach. Jedna uncya kosztuje Pięć Centów.

Kupujcie ją, a nie inną. 2, 18, 85, 3 mts.

Biuro Towarzystwa Śpiewu i Bratniej Pomocy Harmonia

znajduje się teraz pod Nrem 144 Augusta Str. Chicago III.

dokąd wszelkie korespondencje, adresować uprasza

Albert Kowalski, Sekretarz jeneralny.

Cyrkular Do Grup Zw. Nar. Pol.

Niniejszem pozwalam sobie zwrócić uwagę Sz. Towarzystwu na D. y. p. l. o. m. y. dla członków Związku, które na podstawie konstytucji przez Radę Centralną sprawione zostały.

Dyplomy są nader pięknie wykonane po cenie 50 cent. pozostała trwała i przyjemna każdemu członkowi. Wymiar: 10 x 10. Sekretarza Grp. będą laskawie zamówienia na dyplomy przyjmować.

Z bratniego przyzwoleniem Z rozporządzenia Rządu Centralnego **J. N. Morgenstern** Sekr. Jeneralny.

Jakób Krauter 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL.

poleca swój dobrze zaopatrzoną Skład Obuwia:—

—tak męskiego jako i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetacja jak najkuratorniej wykonywa.

Lekarz Nowości. Pojedynczo a rożnym środkiem jak tylko dla niewiast. Poulne odpowiedzi na wszelkie zapytania, które przez skromność są tajone przed lekarzem. Wyjaśnią przypadki i symptoma wszelkich chorób płciowych, ze sposobem pewnego wyliczenia w sposób bardzo zrozumiały, opisane przez niewiastę, która się zbadaniu tych chorób poświęciła, i w bardzo przystępnej, praktycznej rozmowie opowiadała. Pochwalnie to już wiele zanych niewiast i zalecają czytając tak dorosłym jak i młodzieży jako najlepszą pomoc w cierpieniach płciowych. W pięknej oprawie z obrazkami (połmny to dziełko za nadaniem się \$ 1,00 (jednego) i opłaty pocztu. Adresować na leży do

Rochester Publishing Co. 32. 33. & 33. 1-2. Osburn Block. Rochester N. Y.

W. SŁOMIŃSKA. Polecam szanownej Publiczności polskiej i szanownym Towarzystwom Polskim mój Skład z Wyrobów

Chorągwi Kościelnych i Narodowych i Szarf, — utrzymuję —

Oznaki dla Towarzystw w rónych gatunkach jako to: ROSETY i PAŁKI MASZAKOWSKIE zawsze na składzie.

Wszystkie obstrukcje wykonuje pretko i po najtańszej cenie. Rodacy! przekonajcie się wprost w polskim składzie, zanim pojedziecie do obcych.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave. Chicago III.

18 \$ 18 tylko osmnaście dolarów kosztuje podróz przez morze i to najlepszymi i najstarszymi okrętami na najprostszym kierunku.

Najlepsza sposobność do kupowania kart okrętowych, później ceny za takowe może zostaną podwyższone.

I. Wenzdźinski. 417 — 419 Mitchell Str.

I. LEWANDOWSKI. Salon 707 Jefferson przy narożniku W. 18tej ulicy.

O czym donoszę Szanownej Publiczności Polskiej, proszę mnie odwiedzić.

B. Stobiecka. Doświadczona lekarka przeważnie naprzeciw cierpieniom ocz, mieszka pod Nrem

675 Milwaukee Ave. Chicago III.

Udziela także rady i pomocy we wszelkich innych chorobach, a w niezbezpiecznych razach powołuje do konsultacji doświadczonego doktora, osobistość znaną w mieście.

FRANK A. STAUBER & CO. Handel rzeźyaty w rozdrobnieniu ŻELAZNYCH TOWARÓW

Polska Kolonia Hofa Park.

Wolny tykiel dla wszystkich, którzy kupią sobie 40 akrów gruntu w Hofa Parku kolonii, w przeciągu tego i przyszłego miesiąca.

Zaprasza się wszystkich serdecznie, aby przybyli zakupić sobie grunt w tej utrwalonej i pomyślnie się rozwijającej Osadzie polskiej.

Można tu dojechać okrętami, albo siedmiu rozmaitymi kolejami tak blisko, że tylko potrzeba 1 do 3 godzin, aby się dostać do środka mej kolonii.

Kilka set polskich rodzin zakupiło sobie tutaj grunt, po większej części w roku 1883 i 1884.

Setki rodzin mogą się tu okupić w roku 1885. Jest tu kościół polsko-katolicki i wiele dobrych szkół.

Wybora sposobność dla bogatych i mniej zamożnych. Bogaci mogą tu kupić piękne uprawione farmy z dobrymi budynkami, a czasem z całym inwentarzem i narzędziami rolniczymi.

Można tu gospodarzyć z mniej pieniędzmi, aniżeli w innych, odległych i nowych koloniach. Cała ta okolica około Hofa Parku zaludniona przez Polaków.

Hofa Park kolonia leży około 50 mil bliżej Chicago i Milwaukee, aniżeli którakolwiek inna Osada polska w Wisconsin, gdzie jeszcze jest wiele gruntu do sprzedania.

Ziemia, klimat, woda, drzewo i żniwa są tu dobre. Urzędowy miernik powiatu Shawano z dobrymi pomocnikami pracuje teraz dla mnie, wymierzając i dzieląc sekeye na ćwiartki, zawierające najmniej 40 akrów i musi on przesyłać mi sprawozdania z tego co zrobił, co tydzień do mego ofisu w Milwaukee.

Cena za grunt będzie bardzo niska, i gdzie dam podobnie drogi i inne ulepszenia, będę sprzedawał w przecięciu akier od 5 do 8 dolarów; przy placeniu gotówką odchodzi odpowiedni procent.

Gdybym nie robił tyle dróg i innych ulepszeń, mógłbym naturalnie sprzedawać me grunta za 3 do 5 dolarów akier.

Moje kontrakty i zapisy tytułowe (Deeds) są dobre i każdy z tych kilku set rodzin, które sobie grunt u mnie kupiły, wie to dobrze, i bardzo się z tego zadowolniony.

Zgłoscie się po nową mapę i książkę z opisem mej Osady. Przyjdźcie osobiście lub piszcie do

J. J. HOF, General Land Office, 117 & 119 West Water Str. Milwaukee, Wis.

Jakób Kubal, 481 Mitchell ulicy Milwaukee Wis.

Poleca względem rodaków i publiczności w ogóle swój pierwszorzędny skład towarów groceryjnych, mąki i paszy.—Towary są świeże i dobre, a ceny umiarkowane.

Obok sklepu polecam i mój nowo urządzony Salon. Wehódz trzeciej Ave.

August Greulich i Syn polecają Szanownej Publiczności swój HURTOWNY HANDEL

—WIN—

tak AMERYKAŃSKICH jako też EUROPEJSKICH 342, 344, 346, 441, 445 E Water Str. Milwaukee Wisconsin.

Bernard Kópacki, cieśla i kontraktor, podejmuje budowlę i aranżację wykonuje rysunki budynków podług najnowszej konstrukcyi. Mieszkanie 581 Mineral Str. Milwaukee, Wis.

POLSKA APTEKA 434 Mitchell ul. 434 pomiędzy Iszą i 2ga Ave w Milwaukee, Wisconsin.

Zaopatrzenia we wszystko co tylko w pierwszorzędnej aptece znajdować się może.

RECEPTA przyrzadzają się jak najkuratorniej. Perfumy, Mydła, Farby, Oleje, Szklia, Szczotki itd. itd.

nabyć można każdego czasu i po jak najniższych cenach.

Upieranie przyjeździe i skora usługa. Polecają się laskawym względem Szanownej Publiczności, pozostając z szacunkiem

O. Guenderoth.

BY ALL ODDS THE BEST EQUIPPED RAILROAD IN THE WORLD. CHICAGO I NORTH VVSTERN

KOLEJ ŻELAZNA linia pomiędzy Chicago i Council Bluffs (Omaha), która podrobną przenoszą nad wszystkie inne, kiedy chcą podróżować pomiędzy

CALIFORNIA I COLORADO Również jest najprzystępniejszą i najkrótszą linia pomiędzy

Chicago St. Paul i Minneapolis Milwaukee, La Crosse, Sparta, Madison Fort Howard (Green Bay), Wis, Winona, Owatona, Mankato, Cedar Rapids, Des Moines, Webster City, Algona, Clinton, Marshalltown, Iowa, Freeport, Elgin, Rockford Ill. z 800 pociągami malemi stacjami po wszystkich liniach.

Pomiędzy niektórymi tymi stacjami najlepiej urządzonej przez właścicieli kolei chodzą wygodne i wykwinne powozy, a palacowe i eleganckie kary spyalne. Jest to najlepsze pismo dla każdego, tak dla młodej jak i starzej gospodyni. Sposób przysyłania tych nazwisk obmyślił dla tego, ażeby nazwiska niewiast, którym pojedynczo numerami posłać będziemy, pozostały w tajemnicy. Mamy bowiem to przekonanie, że każda gospodyni domu, gdy to pismo zobaczy i przeczyta, zapisze je sobie. Zwyczajna cena wynosi \$ 1,00 (jeden) na rok. Adresować należy do

K. ADAMCZEWSKI Krawiec mekzi. 347 E. 9th Str. w Nowym Jorku.

Donosić mi na szanownym d. z dnem 1 Lipca rb. zamknąć, mę skład Gardorby Mekiej przy 6 ulicy, lecz prowadź takowy i przynijmuje wszelkie zamówienia na

Ubiory Męskie pod wyżej podanym adresem i wykonuje jak dawniej podług najnowszych żurnal spiesznie, akuratio i po cenach umiarkowanych.

W. PIOTROWSKI 350 Milwaukee Str. Milwaukee, Wis.

Pierwszorządna oddawa z najlepszych stron znaną

Pracownia Krawiecka, zastrzeżona w reklamacyi najnowszej mody i najlepszych obstrukcyjowego wyrobu, poleca się Szanownej Publiczności.

Tanio! Bardzo Tanio! Kto chce kupić tanie i dobre **MEBLE** — niechaj idzie do

LOUIS WREDEN 661 Milwaukee Avenue. CHICAGO ILLINOIS.

F. A. Górski Notariusz publiczny 124 Townsend str. Buffalo N. Y.

Wystawia Karty okrętowe na najlepsze okręta parowe z Bremen, Hamburga i Antwerp wprost do Nowego Jorku. Wyrybia plenipotencje (Voll-machten) ściągając pieniądze ze starego kraju i przysyła w dom odbiorcy najtańszą drogą.

Zmienia pieniądze pruskie na Amerykańskie i Amerykańskie na Pruskie. Sprzedaje domy i loty wyrybia pod-szukania hipoteczne za umiarkowaną cenę.

F. A. Górski.

Jak można zrobić karmelki? Książka ta ponaż najlepszą, jak można robić wszelkie karmelki (sandy). —Przepisuje jak odlewać czekoladki. Różnego rodzaju francuskie wyroby cukrowe można tak samo robić, jak w najpię-wszych cukierniach. Każdy więc może takowe sam robić, a będzie je miał trzy razy taniej, jak od kupca. Kto przyśle 18 nazwisk niewiestic i 30 znaczków pocztowych jednocentowych, lub 18 dwucentowych, a przesyli mu ten sposób robienia. Listy muszą być opłacone. Adresować należy do

Rochester Publishing Co. 32. 33. & 33. 1-2. Osburn Block. Rochester N. Y.

Hotel Polski zarządz. Agencja okrętów i kolei, zmiana pieniędzy, wksle i wszelka ekpedycija

H. Pstrokopskiego Nr. 21 W. Thompson Str. Filadelfia Pa.

poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej.

WISCONSIN CENTRAL Line

Kolej żelazna 3 pociągi dotąd i napowrót dziennie pomiędzy MILWAUKEE, FOUN DU LAC, OSHKOSH, KEEWAH, i MERNASHA.

Z palacowymi wagonami z Chicago przez Milwaukee bez zmiany, na dziennych pociągach.

NOWE I ELEGANCKIE WAGONY SYPALNE z Chicago do Stevens Point na podrogu z Chicago w C. M. & St. P. Ry. o 9.15 P. M. Także eleganckie wagony sypalne z Milwaukee do Stevens Point przychodzą do tego samego pociągu, który jest w pogotowiu na Pac Street. Pociąg w Milwaukee jest o godzinie pięć wieczór.

2 pociągi dotąd i napowrót dziennie pomiędzy MILWAUKEE i EAU CLAIRE.

1 codzienny pociąg do ASHLAND, LAKE SUPERIOR.

Bez zmiany wagonu z Milwaukee do Stevens Point, Chippewa Falls, Eau Claire lub Ashland Lake Superior.

Pociągi przy i odedoza z UNION DEPOT w Lutym 1883.

NAJLEPSZA LINIA do GRAND RAPIDS, WAUSAU, MERILL i wszystkich punktów w północnym CENTRALNYM WISCONSIN.

F. N. Finney, Jas. Barker, Gen'l. manager, Gen'l. Pass. Agent, w Milwaukee, Wis.

Kupujcie drzewo i węgle

od **J. C. Corrigan i Syna** 13 Dock ul. przy moście Pleasant i 804 Kinnickinnick Ave. W północnej stronie nr. telefonu 792 w południowej 422—4.

Ceny nasze są następujące:
 Chestnut Coal \$ 6,50
 Stove Coal 6,50
 Egg Coal 6,50
 Grate Coal 6,50
 Soft Coal 5,00
 Drzewo młapowe 6,25
 Drzewo bukowe 5,25
 Oczniki 4,00

J. C. Corrigan i Syn w Milwaukee.

K. Smakowski, M. Dr. 115 Allen Str. blisko Delancey Str. w Nowym Jorku. Godziny ofisowe. 8—10 rano.) w Niedzielę 12— 2 po połud.) od godziny 10tej do 6— 8 wieczorem) do 2giej po południu

POLSKA APTEKA w MILWAUKEE WIS. 482 Mitchell Str. narożnik 8ej Ave. Karól Szaryński.

DR H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony LEKARZ POLSKI który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starą znajomość oddał się wogłownem w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Polskiej Publiczności. Można się z nim widzieć w aptece No. 482 } Mitchell ulicy w pomieszkaniu No. 643 } 4-ta Ave Milwaukee, Wis.